

Sygn. akt I ACa 631/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek (spr.)

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion

SO del. Dagmara Olczak - Dąbrowska

Protokolant: stażysta Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Fundacji (...)

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...)

o nakazanie publikacji sprostowania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 października 2018 r., sygn. akt XXIV C 766/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Fundacji (...) na rzecz Redaktora Naczelnego (...) kwotę 540 (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Dagmara Olczak – Dąbrowska Edyta Mroczek Katarzyna Polańska - Farion

IA Ca 631/18

UZASADNIENIE

Pozwem z 7 sierpnia 2018 r. (...) Fundacja (...) wniosła o nakazanie J. K. – Redaktorowi Naczelnemu serwisu internetowego „(...)” opublikowania w ciągu 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, sprostowania do artykułu pt. „(...)” opublikowanego 18 kwietnia 2018 r. na portalu (...). w sposób i o treści szczegółowo opisanej w pozwie.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w opublikowanym 18 kwietnia 2018 r. na portalu (...) materiale prasowym pt. „(...)” została zawarta nieprawdziwa informacja, iż projekt realizowany między innymi przez powódkę jest projektem politycznym. Zdaniem powódki owe twierdzenie narusza jej dobra osobiste. W związku z tym powódka skierowała do pozwanego pismo z 24 kwietnia 2018 r. z żądaniem publikacji sprostowania, co spotkało się z odmową pozwanego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu. Pozwany podniósł zarzuty formalne dotyczące umocowania pełnomocnika powódki, co skutkowało m.in tym, że nie sposób uznać wniosku powódki o sprostowanie skierowanego bezpośrednio do

pozwanego pismem z 24 kwietnia 2018 r. za prawidłowo złożony, bowiem nadawcą tegoż wniosku był właśnie pełnomocnik powódki. Dodatkowo, pozwany wskazał także na istotne braki formalne jakimi dotknięty został wniosek o sprostowanie, a więc brak podpisu wnioskodawcy oraz wskazania adresu korespondencyjnego, co stanowi wymóg art. 31a ust. 4 ustawy – Prawo prasowe. Następnie, pozwany podał, iż sprostowanie jakiego żąda powódka dotyczy fragmentu tekstu odnoszącego się do osoby fizycznej tj. M. K., który jako podmiot zainteresowany mógłby żądać sprostowania. W dalszej kolejności, pozwany podniósł argument o braku alternatywnej rzeczywistości w żądanym sprostowaniu, bowiem nie może się ono ograniczać do pustego stwierdzenia, iż coś jest nieprawdą. Ponadto, zgodnie z art. 32 ust. 4 ustawy – Prawo prasowe sprostowanie powinno być opublikowane „w tym samym dziale”, a nie jak żąda powódka na stronie głównej. Ostatnią kwestią jaką pozwany podniósł w odniesieniu do wniosku, była niedozwolona objętość sprostowania, wymagana przez powódkę. Dodatkowo pozwany stwierdził, iż legitymowanym biernie w niniejszej sprawie jest redaktor naczelny portalu, a nie osoba fizyczna powołana na to stanowisko, w związku z czym powództwo przeciwko J. K. powinno zostać oddalone.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 1 października 2018 r. oddalił powództwo i ustalił, że koszty procesu w całości ponosi (...) Fundacja (...), pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Okręgowy ustalił, iż 18 kwietnia 2018 r. na portalu (...) został opublikowany materiał prasowy pt. „(...)”. Pismem z 24 kwietnia 2018 r. – nadanym w urzędzie pocztowym 27 kwietnia 2018 r. - (...) Fundacja (...), działając przez pełnomocnika adw. A. W., zażądała od redaktora naczelnego portalu (...) opublikowania sprostowania do wskazanej publikacji o następującej treści: „Nieprawdziwe jest stwierdzenie, zawarte w artykule zamieszczonym na stronie internetowej (...), dnia 18 kwietnia 2018 roku pt. „(...)”. Wśród dołączonych do pisma załączników, wskazano na pełnomocnictwo adw. A. W..

Pismem datowanym na 7 maja 2018 r., redaktor naczelny portalu (...), odmówił opublikowania sprostowania, wskazując, że wniosek (...) Fundacji (...) nie spełnia wymogów określonych w ustawie Prawo prasowe. Ponadto redaktor naczelny wskazał, iż z nadesłanego pisma adw. A. W. nie sposób ustalić czy jest on właściwie umocowany do działania w sprawie. Argumentując, podniósł, iż do pisma zawierającego wniosek o sprostowanie załączono jedynie kopię pełnomocnictwa z zupełnie nieczytelnymi podpisami osób je udzielających. Nadto w związku z brakiem aktualnego odpisu KRS dotyczącego Fundacji, nie można uznać, iż pełnomocnik w jakkolwiek sposób wykazał formalne umocowanie do działania.

Odnosząc się do zarzutu braku legitymacji biernej Sąd powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2017 r., (III CZP 8/17, Legalis 1612203), zgodnie z którą, stroną pozwaną w postępowaniu o opublikowanie sprostowania winien być redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma, a nie osoba powołana na to stanowisko.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż określenie w tej sprawie pozwanego jako redaktora naczelnego serwisu (...), i wskazanie jednocześnie w pozwie jego imienia i nazwiska, spełnia wymogi właściwego określenia, ponieważ zawiera więcej potrzebnych informacji, niż wynika to z uchwały Sądu Najwyższego. Zatem brak było podstaw do kwestionowania legitymacji biernej strony pozwanej.

Oceniając żądanie pozwu Sąd przytoczył treść art. 31a, art. 32 i art. 39 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. 1984 Nr 5, poz. 24 ze zm.). Podkreślił, iż w postępowaniu toczącym się w ramach reżimu prawa prasowego sąd, oceniając zasadność żądania umieszczenia sprostowania, bada jedynie, czy zostały spełnione przez zainteresowanego warunki formalne żądania sprostowania (art. 31a ust. 3-7 PrPras) i czy zaistniały przesłanki do odmowy przez redaktora naczelnego opublikowania tego sprostowania (art. 33 PrPras).

Jednym z wymogów formalnych sprostowania jest podpis wnioskodawcy, wskazanie jego imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu korespondencyjnego. Ten obowiązek ciążyący na podmiocie zainteresowanym, opatrzony został określonymi konsekwencjami. Podpis (własnoręczna sygnatura) zainteresowanego spełnia dwie funkcje, identyfikuje

podmiot zainteresowany w rozumieniu ustawy oraz potwierdza treść przeznaczonego do opublikowania sprostowania, a więc winien widnieć pod publikacją (zob. wyrok SN z 16 lutego 2017r., I CSK 106/16).

Jednocześnie Sąd zwrócił uwagę, że na gruncie art. 31a ust. 1 prawa prasowego należy odróżnić od siebie wniosek o sprostowanie (żądanie publikacji) od samego sprostowania sensu stricto. Wniosek o publikację sprostowania jest oświadczeniem woli w rozumieniu prawa cywilnego osoby dokonującej czynności prawnej, dlatego w zakresie w jakim nie reguluje tego prawo prasowe zastosowanie znajdują przepisy prawa cywilnego. Samo zaś sprostowanie stanowi wypowiedź konkretnego podmiotu co do faktu opublikowanego już na łamach prasy. W związku z powyższym, pismo będące sprostowaniem nie może być podpisane przez pełnomocnika osoby uprawnionej do żądania sprostowania. Samo sprostowanie prasowe nie ma przymiotu oświadczenia woli, bowiem przedstawia stan wiedzy osoby zainteresowanej. W związku z tym sprostowania, o którym mowa w prawie prasowym, nie można skutecznie zrealizować przez pełnomocnika (zob. wyrok SN z 16 lutego 2017 r., I CSK 106/16).

W ocenie Sądu Okręgowego sprostowanie powinno zostać podpisane przez osobę lub osoby uprawnione do reprezentacji (...) Fundacji (...) – zgodnie z aktualnym odpisem Krajowego Rejestru Sądowego. Brak podpisu pod sprostowaniem oznaczał niespełnienie wymogów prawa prasowego z art. 39.

Ponadto, Sąd przyznał rację pozwanemu, że pełnomocnik podpisany pod wnioskiem o opublikowanie sprostowania nie był prawidłowo upoważniony do złożenia wniosku o sprostowanie w imieniu powódki. Z treści pełnomocnictwa załączonego do pozwu wynika bowiem, że adw. A. W. został umocowany z dniem 26 kwietnia 2018 r. zaś wniosek o sprostowanie datowany jest na dzień 24 kwietnia 2018 r.

W związku z powyższym należało uznać, że sprostowanie, którego opublikowania żądała (...) Fundacja (...), nie spełniało wymogów prawa prasowego z uwagi na brak podpisu, natomiast sam wniosek nie został skutecznie złożony z uwagi na nieprawidłowe umocowanie pełnomocnika w rozumieniu prawa cywilnego. Tym samym wniosek z 24 kwietnia 2018 r. nie implikował po stronie redaktora naczelnego portalu (...) obowiązku opublikowania sprostowania.

Podzielono również pogląd pozwanego, iż sprostowanie jakiego żąda powódka dotyczy fragmentu tekstu odnoszącego się do osoby fizycznej tj. M. K., który jako podmiot zainteresowany mógłby żądać sprostowania. Osobą zainteresowaną w rozumieniu art. 31a ustawy – Prawo prasowe, jest podmiot, którego dotyczą przedstawione w materiale prasowym fakty, które pozwalają na formułowanie ocen dotyczących jego sytuacji, statusu i pozycji w oczach opinii publicznej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 30/15, Legalis nr 1508597).

W związku z powyższym powództwo podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. art. 108 §1 k.p.c.

Powód zaskarżył w/w rozstrzygnięcie w całości i zarzucił:

I. Naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 3 prawa prasowego, poprzez błędną wykładnię i oddalenie powództwa, w sytuacji gdy sporny fragment publikacji zawierał informacje nieprawdziwe, a treść sprostowania jest rzeczowa i odnosi się do faktów, natomiast pozwany nie wskazał fragmentów sprostowania, które nie nadają się do publikacji.

2. art. 31a ust. 4 prawa prasowego, poprzez błędną wykładnię i bezpodstawne oddalenie powództwa, opierając się na twierdzeniu, że sprostowanie nie zawiera podpisu wnioskodawcy, jego imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu korespondencyjnego, podczas gdy przedmiotowy przepis nie nakazuje ujęcia powyższych informacji, a jedynie wskazuje, że sprostowanie powinno je zawierać.

II. Rażąco naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku:

1. art. 233 k.p.c., przejawiający się brakiem wszechstronnego rozważenia zebranego materiału i wydaniem wyroku jedynie w oparciu o informację jakie zostały przedstawione przez stronę pozwaną w odpowiedzi na sprostowanie.

2. art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez naruszenie przez Sąd I instancji prawa powoda do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd, przejawiający się tym, że Sąd I instancji od początku postępowania jest przychylny stronie pozwanej, świadczy o tym przede wszystkim fakt, że wydał wyrok zanim strona pozwana złożyła odpowiedź na pozew, co wskazują na to, że Sąd I instancji treść wyroku miał już z góry ustaloną, a dowody przedstawione przez stronę powodową nie miały żadnego znaczenia.

III. Błąd w ustaleniach faktycznych przejawiający się :

1. nieprawidłowym stwierdzeniem, że sprostowanie nie zawiera podpisu, podczas gdy pod treścią sprostowania znajdują się podpis uprawnionego do reprezentacji organu, tj. „Zarząd(...) Fundacji (...)”.

2. bezpodstawnym uznaniem, że wniosek o sprostowanie nie został skutecznie złożony z uwagi na nieprawidłowe umocowanie pełnomocnika, podczas gdy pełnomocnictwo jest z dnia 26 kwietnia 2018 roku, a wniosek został wysłany do redaktora naczelnego (...) w dniu 27 kwietnia 2018 roku, a zatem dzień po wystawieniu pełnomocnictwa, a data wniosku, tj. 24 kwietnia 2018 roku została wpisana omyłkowo, a co najważniejsze nie ma żadnego wpływu na prawidłowość umocowania pełnomocnika.

3. nieprawidłowym przyjęciem, że tekst sprostowania dotyczy M. K. i to on jest umocowany jako podmiot zainteresowany do żądania sprostowania, podczas gdy sporny fragment tekstu odnosi się bezpośrednio do (...) Fundacji (...) jako realizatora projektu (...) i wskazania przez autora artykułu, że jest to projekt polityczny, co jest informacją nieprawdziwą.

Biorąc powyższe pod uwagę apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych. Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktycznie oraz rozważania prawne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne.

Ustawa – Prawo prasowe w art. 31 określa wymogi formalne dotyczące sprostowań. Zalicza się do nich rzeczowość (art. 31a ust.1), sposób dotarcia do redakcji oraz termin dla dokonania tej czynności (art. 31a ust. 3), podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko oraz adres korespondencyjny (art. 31a ust. 4), objętość sprostowania nie większa niż dwukrotność fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani nie większa niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu (art. 31a ust. 6), zachowanie tego samego języka, w którym został opublikowany materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania (art. 31a ust. 7). Zaniechanie dochowania wskazanych wymogów stanowi podstawę dla Redaktora naczelnego do odmowy opublikowania sprostowania. W artykule 33 ust. 1 prawa prasowego, określone zostały te przypadki, w których redaktor naczelny odmawia sprostowania. Ma to miejsce m.in. w sytuacji, gdy sprostowanie nie zostało podpisane (pkt 2), czy nie odpowiada wymogom określonym w art. 31 a ust. 4 -7, czyli m.in. nie zawiera adresu korespondencyjnego.(pkt. 3).

Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany zasadnie odmówił opublikowania sprostowania przedmiotowych materiałów prasowych, powołując się na brak spełnienia wymogów określonych w art. 31a ust. 4 prawa prasowego tj. brak podpisu i wskazania adresu korespondencyjnego, ale także na brak dochowania rzeczowości, oraz brak spełnienia przymiotu osoby zainteresowanej. Ocenę tę podziela również Sąd Apelacyjny.

Wskazać należy, iż sprostowanie skierowane do J. K. - redaktora naczelnego (...) z dnia 24 kwietnia 2018 r. zostało zawarte we wniosku, pod którym własnoręczny podpis złożył adwokat A. W.. W nagłówku pisma zawierającego wniosek o sprostowanie wskazano adres kancelarii adwokackiej: Al. (...) lok.(...) (...)-(...) W.. Wnioskujący o opublikowanie sprostowania przed redaktorem naczelnym powoływał się na działanie w imieniu (...) Fundacji (...). Zdaniem Sądu Apelacyjnego tak sformułowane sprostowanie, które zalicza się do oświadczeń wiedzy, nie spełnia wymogu podpisu autora, oraz wskazania adresu korespondencyjnego. Sąd Odwoławczy podziela pogląd wyrażony w wyroku z dnia 16.02.2017 r. Sądu Najwyższego (I CSK 106/16), gdzie wskazano, iż sprostowanie nie może być skutecznie realizowane przez pełnomocnika, skoro pełnomocnictwo uprawnia do składania oświadczeń woli, nie zaś oświadczeń wiedzy. Sprostowanie nosi zwykle cechy utworu w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a zatem wymaga podpisu autora. Sąd Najwyższy podkreślił, że sprostowanie stanowi wypowiedź konkretnego podmiotu co do faktu opublikowanego już na łamach prasy. Treść sprostowania jest jego komunikatem do opinii publicznej, dającym się scharakteryzować według nomenklatury cywilistycznej jako oświadczenie wiedzy. Natomiast przedmiotem pełnomocnictwa może być tylko i wyłącznie dokonanie przez pełnomocnika czynności prawnych, których niezbędnym elementem jest oświadczenie woli. Samo sprostowanie prasowe nie ma przymiotu oświadczenia woli, bowiem przedstawia stan wiedzy osoby zainteresowanej. (tak również Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 28.06.2018 r. I ACa 307/2018 LEX nr 2544926, Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7.11.2018 r. I A Ca 271/18 LEX nr 2601093). W wyroku z dnia 24 stycznia 2018 r. (I CSK 221/17) Sąd Najwyższy wskazał, że redaktor naczelny może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli nie zostało ono podpisane, co wiąże się z koniecznością identyfikacji autora sprostowania (art. 33 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.) natomiast żądanie publikacji sprostowania można formułować osobiście lub przez przedstawiciela, co oznacza, że wymóg złożenia podpisu jest zachowany, jeśli złożył go pełnomocnik.

Podzielając powyższe stanowiska Sąd Apelacyjny zauważa, iż redaktor naczelny nie jest uprawniony do potwierdzania, czy oświadczenie wiedzy wskazane w sprostowaniu stanowi wypowiedź tego podmiotu, który zlecił podjęcie odpowiednich czynności pełnomocnikowi co do faktu opublikowanego już na łamach prasy. Złożenie podpisu zainteresowanego pod sprostowaniem potwierdza treść przeznaczonego do opublikowania sprostowania. Tym samym zaniechanie złożenia podpisów w treści sprostowania przez osoby uprawnione do reprezentacji (...) Fundacji (...) - zgodnie z zapisami rejestru KRS - stanowiło o wadach formalnych sprostowania, o których mowa w art. 31a ust. 4 ustawy prawo prasowe. Zgodnie z art. 38 k.c. osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i statucie. W żaden sposób, nie można uznać, iż zawarte pod treścią sprostowania słowa Zarząd (...) stanowią podpis w rozumieniu art. 31a ust. 4 prawa prasowego. Poprzestanie w sprostowaniu jedynie na takim określeniu podmiotu składającego oświadczenie wiedzy nie zastępuje podpisów członków zarządu Fundacji.

Podkreślić należy, iż również niewystarczającym dla dochowania wymogu podania adresu korespondencyjnego, było poprzestanie na wskazaniu we wniosku o opublikowanie sprostowania adresu kancelarii adwokackiej Adwokata A. W.. Z artykułu 31a ust. 5 prawa prasowego wynika wprost, iż adres korespondencyjny podlega opublikowaniu jako część sprostowania, z możliwością zastrzeżenia tego adresu tylko do wiadomości redakcji.

W świetle powyższego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, przepis art. 31a ust. 4 Prawa prasowego stanowił wystarczającą podstawę odmowy zamieszczenia sprostowania przez redaktora naczelnego i już tylko z tego powodu apelacja powoda podlegała oddaleniu. Z tych przyczyn nie było potrzeby badania, czy treść sprostowania jest rzeczowa i odnosi się do faktów zawartych w spornej publikacji. Tym samym zarzuty skarżącej co do naruszenia art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 3 oraz art. 31 a ust. 4 prawa prasowego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Dodatkowo wskazać należy, iż nie zasadne są również zarzuty naruszenia prawa procesowego. Sformułowane w apelacji zarzuty odnośnie błędów w ustaleniach faktycznych w istocie odnoszą się do naruszenia prawa materialnego. Jak wskazano wyżej, Sad Okręgowy prawidłowo uznał, iż w treści sprostowania nie został zawarty przewidziany prawem podpis powoda. Sąd Okręgowy prawidłowo zwrócił również uwagę na kwestie związane z udzieleniem adw. A. W. pełnomocnictwa, słusznie zauważając, iż wniosek o sprostowanie został sporządzony dwa dni wcześniej, aniżeli udzielenie pełnomocnictwa. Tym samym wniosek o sprostowanie został sporządzony zanim adw. A. W. został

umocowany. Podnoszone, w apelacji jako nowe okoliczności, jakoby była to omyłka pisarska nie zostały wykazane. Sąd Okręgowy również prawidłowo ocenił, iż kwestionowany fragment publikacji nie odnosi się do powoda, a do osoby trzeciej i to jej dotyczyły przedstawione w materialne prasowym okoliczności.

Nie mógł również odnieść skutku zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Postawienie skutecznego zarzutu naruszenia w/w przepisu wymaga wykazania przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń, oznaczenia, jakie kryteria oceny sąd naruszył, a nadto wyjaśnienia dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r. IV CKN 970/00, Lex nr 52753 czy wyrok z dnia 6 lipca 2005 r. III CK 3/05, Lex nr 180925). Apelacja nie zawiera tego typu zarzutów, stanowiąc jedynie polemikę z prawidłową oceną dowodów i wywodem prawnym Sadu Okręgowego i koncentrując się na dość ogólnikowym zarzucie stronniczości. Wbrew twierdzeniom skarżącego nie doszło do naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę w sposób przewidziany przepisami prawa w jawnym procesie. Na jedynej rozprawie przed Sądem Okręgowym, o której terminie powiadomiono pełnomocników stron, stawił się jedynie pełnomocnik pozwanego, który zajął stanowisko w sprawie. Pisemna odpowiedź na pozew została dołączona do akt sprawy w terminie publikacyjnym. Wszelkie zasady procedowania w tej sprawie zostały spełnione.

Biorąc powyższe pod uwagę orzeczono jak w wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. 2018.265).

Dagmara Olczak – Dąbrowska Edyta MroczekKatarzyna Polańska - Farion